

# Korespondencja międzyszkolna w pracy dydaktyczno - wychowawczej

Życie Szkoły 1995/4

W początkach naszej pracy zawodowej, podobnie jak wszyscy młodzi nauczyciele, natrafiliśmy na wiele różnych trudności natury organizacyjnej, metodycznej i wychowawczej.

Na lekcjach języka polskiego dużą trudność sprawiało nam wprowadzanie ćwiczeń z zakresu literackich form użytkowych, np. pisanie listów, zawiadomień, zaproszeń i życzeń. Dzieci traktowały je jako nudne, sztucznie inicjowane wprawki stylistyczne, które nie budziły w nich ani potrzeby, ani chęci opanowania danej umiejętności.

Dopiero po nawiązaniu korespondencji między naszymi klasami uczniowie zaczęli nabywać umiejętności pisania listu (podstawowe słownictwo, zawartość tekstu, jego algorytm) w sposób naturalny. Uznałyśmy, że jest to doskonały sposób rozwijania i kształcenia języka pisanego uczniów, a także myślenia, przeżyć i sądów. Wprawnie prowadzona korespondencja wyrabiała w dzieciach umiejętność nawiązywania kontaktów społecznych, rozwijała uczucia przyjaźni, życzliwości, kształtowała w nich postawę otwartości, wzbogacała ich przeżycia, uczyła dzielić się nimi, poszerzała wiedzę o środowisku społeczno-przyrodniczym, uczyła ponoszenia odpowiedzialności za słowo i poprawnej „etyki językowej”.

Kilka lat temu podzieliliśmy się krytycznymi uwagami (a właściwie odczuciami) na temat tradycyjnych metod realizacji wspomnianych zadań programowych z zakresu nauczania języka polskiego. Zdecydowałyśmy się na nawiązanie korespondencji między naszymi klasami, aby urozmaicić zajęcia i uaktywnić twórczo dzieci. Ustaliłyśmy, że będziemy w tej wymianie opierać się głównie na propozycjach dzieci. Liczyłyśmy na ich spontaniczność i niekonwencjonalność.

Nie przystąpiłyśmy od razu do realizacji naszych planów, ponieważ koleżanka z Legionowa rozpoczynała pracę z klasą pierwszą (dzieci z Białegostoku były w klasie drugiej). Po pierwszym półroczu, gdy legionowscy uczniowie opanowali umiejętność pisania, otrzymali list z Białegostoku.

Zanim to nastąpiło, przeprowadziłyśmy z wychowankami rozmowy dotyczące tego, Czy chcieliby zaprzyjaźnić się z kolegami z innego miasta. Propozycja spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. Dzieci zaczęły snuć plany dotyczące wspólnych wyjazdów i spotkań.

Przystępując do redagowania listu, przypominamy podstawowe zasady jego pisania oraz sposób adresowania koperty. W tej konkretnej sytuacji dzieci uświadomiły sobie przydatność, a nawet konieczność, posiadania takich umiejętności. Duże wrażenie zrobiło stwierdzenie, że list jest swego rodzaju „wizytówką” osoby piszącej.

Uzgadniałyśmy z dziećmi, o czym napiszemy i o co zapytamy w liście. Na tablicy notowałyśmy pomysły. Po analizie propozycji powstawał plan listu. Należy tu dodać, że organizacja pisania listu przebiegała dwukierunkowo, w zależności od tego, czy była to odpowiedź na otrzymany list, czy był to list pisany z inicjatywy dzieci. Jeśli miała to być odpowiedź, praca polegała na odczytaniu listu i dyskusji nad jego treścią:

- od kogo został nadesłany?
- czego dotyczy?
- o czym napiszemy w odpowiedzi?

Jeśli list był pisany z inicjatywy dzieci, wówczas praca nad listem rozpoczynała się od następujących pytań:

- do kogo piszemy?
- jakich form grzecznościowych i zwrotów powinniśmy użyć?

- co będzie treścią listu?

Wspólnie zredagowany list był zapisywany na tablicy, po czym dzieci przepisywały go na przygotowane kartki (papier listowy). Wysyłaliśmy list przepisany najstaranniej i bezbłędnie. Tę samą zasadę zastosowaliśmy przy wyborze zaadresowanej koperty.

Po wysłaniu listu każdy dzień był oczekiwaniem na odpowiedź. Trudno opisać radość, gdy nadchodziła. Wybrane dziecko otwierało z przejęciem kopertę i odczytywało list. Inne też pragnęły indywidualnie go przeczytać, a nawet tylko dotknąć. W tym celu utworzyliśmy kąciki zatytułowane „Nasza mała korespondencja”, gdzie umieszczałyśmy listy. Zainteresowani czytali, brali do ręki, oglądali korespondencję.

Przy okazji pisania listów pojawiały się dosyć poważne problemy, między innymi konieczność zdobycia podstawowych wiadomości dotyczących naszych miejscowości. Był to odpowiedni moment na zorganizowanie wycieczek w celu poznania najważniejszych obiektów Białegostoku i Legionowa. Zebranie i podsumowanie wiadomości nastąpiło na lekcjach środowiska społeczno-przyrodniczego podczas realizacji tematu: „Moje miasto”. Pisząc odpowiedź na list, dzieci doszły do wniosku, że należy przedstawić najciekawsze, najbardziej znane miejsca świadczące o historii miasta. Dołączyły widokówki i rysunki.

Korespondencja „kwitła” zgodnie z naszymi przewidywaniami. Była spontaniczna. Dzieci dzieliły się radościami i smutkami. Coraz lepiej posługiwały się tą formą wypowiedzi. W trakcie, naturalnie, pojawiła się potrzeba wprowadzenia innych form wypowiedzi, np. życzenia, gratulacje itp.

Po półrocznej korespondencji nadeszło zaproszenie do Legionowa. Rozpoczęły się przygotowania do wyjazdu, w które bardzo byli zaangażowani rodzice. Wspólnie ustalono termin i program wycieczki.

## **Dzień 1**

- Przyjazd pociągiem do Warszawy, a potem autobusem do Legionowa.
- Obiad w szkolnej stołówce.
- Zwiedzanie Szkoły Podstawowej nr 7 w Legionowie.
- Spacer do zabytkowego parku w Jabłonnie (zabawy, podwieczorek).
- Kolacja i nocleg w domach dzieci z Legionowa.

## **Dzień 2**

- Obejrzenie w szkole przedstawienia przygotowanego przez gospodarzy pt. „Brzechwolandia”.
- Wycieczka do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Legionowie.
- Obiad w stołówce szkolnej.
- Pożegnanie na dworcu kolejowym w Warszawie.

Na pożegnanie wymieniliśmy przygotowane upominki. Dzieci szybko nawiązały ze sobą kontakt, znalazły wspólne tematy. Niektóre z nich wymieniły adresy.

Wypowiedziom na temat przeżyć związanych z wizytą nie było końca. Tematem najbliższych lekcji języka polskiego było zbiorowe układanie i zapisywanie wypowiedzi wielozdaniowej o odbytej wycieczce.

Po wakacjach kontynuowaliśmy korespondencję. Na lekcjach plastyki i techniki wykonywaliśmy prace, które w formie upominków wysyłaliśmy z różnych okazji naszym znajomym.

Nadszedł czas rewizyty. Dzieci z Białegostoku zaproponowały, aby zaprosić przyjaciół z Legionowa. Pomysł został skonsultowany z rodzicami i zaakceptowany.

## Program wizyty

### Dzień 1

- Powitanie z transparentami i kwiatami na dworcu kolejowym w Białymstoku.
- Obiad w stołówce szkolnej.
- Zwiedzanie Szkoły Podstawowej nr 28 w Białymstoku.
- Obejrzenie przedstawienia pt. „Kotka biała trzy kocięta miała” przygotowanego przez gospodarzy.
- Zabawy i podwieczorek przy ognisku.
- Kolacja i nocleg w domach dzieci z Białegostoku.

### Dzień 2

- Wycieczka do Białowieży (na życzenie gości z Legionowa)
- Podwieczorek w stołówce szkolnej.
- Pożegnanie gości na dworcu.  
Kontynuację korespondencji i corocznych spotkań przejęli w klasach czwartych nowi wychowawcy. My zawsze służyliśmy radą i pomocą.

Uważamy, że korespondencja międzyszkolna spełnia swoje zadania, gdy:

- dzieci i nauczyciele chcą to zrobić;
- list powinien często zawierać konkretne pytania – to bowiem zobowiązuje do odpowiedzi;
- do listu należy dołączać prace plastyczne, teksty literackie, gazetki itp.- to dopinguje uczniów do lepszej pracy;
- wymiana listów rozwija się naturalnie, gdy w klasie coś się dzieje, gdy życie klasy jest pełne działania;
- ważne dla podtrzymywania korespondencji są spotkania dzieci – przynajmniej raz w roku-które dostarczają wspólnych przeżyć i tematów do dalszej korespondencji;
- korespondencji powinna towarzyszyć wymiana poglądów między nauczycielami.

Ta forma pracy wymaga od dzieci, nauczyciela i rodziców dodatkowej pracy i zaangażowania, ale nie da się zaprzeczyć, że pomaga realizować wiele zagadnień programowych z zakresu nauczania początkowego, takich jak:

- kształcenie umiejętności pisania i adresowania listu;
- kształcenie umiejętności właściwego rozmieszczenia tekstu na stronie;
- kształcenie umiejętności ustalenia kolejności zdarzeń opisywanych w liście i dostrzegania ich wzajemnych zależności;
- kształcenie umiejętności wypowiedzania się w rozwiniętej i uporządkowanej formie na tematy związane z doświadczeniem życiowym i przeżyciami – dzielenia się wrażeniami, np. z odbytej wycieczki, obejrzanych filmów;
- kształcenie umiejętności porozumiewania się z kolegami i osobami dorosłymi – dążenie do wykazywania wrażliwości emocjonalnej oraz życzliwości, uczynności i koleżeńskości;
- zapoznanie z życiem społecznym innej klasy, szkoły, miejscowości (porównanie);
- uczenie właściwego zachowania się w sytuacjach wymagających kontaktów społecznych i kulturalnego zachowania się w każdych okolicznościach;
- wdrażanie do twórczej inicjatywy, pozytywnej postawy wobec własnej pracy oraz poczucia

- odpowiedzialności za jej wykonanie i docenienie pracy innych;
- kształcenie umiejętności organizacji prostych form wypoczynku.

Nawiązanie i utrzymanie korespondencji uważamy za sukces swój, dzieci i rodziców. Warto spróbować, warto się odważyć, bo wysiłek się opłaca. Korespondencja jest cennym uzupełnieniem procesu dydaktyczno – wychowawczego, pozwala zwalczać werbalizm nauczania, wprowadza ożywienie, wspiera lekcje na różnych przedmiotach.

Nie twierdzimy, że każde podjęcie tej formy pracy będzie miało ten sam przebieg jak opisany. Może być ciekawszy lub po prostu inny.

Po trzyletniej korespondencji przeanalizowałyśmy efekty naszej pracy.

Nie zastanawiałyśmy się długo nad decyzją podjęcia tego trudu jeszcze raz. Postanowiłyśmy, że w miarę nabywania przez uczniów wprawy w wyrażaniu swoich myśli i uczuć na papierze, będziemy wprowadzać pewne modyfikacje i utrudnienie w pisaniu listów:

- indywidualne pisanie listów w klasie pod kierunkiem nauczyciela po zebraniu odpowiedniego słownictwa ;
- samodzielne pisanie listu zakończone analizą i zbiorowym wybieraniem najlepszego;
- twórcze, indywidualne pisanie w klasie, wspólne redagowanie wstępów i zakończeń listów;
- wspólne redagowanie tylko części właściwej;
- samodzielne pisanie listów w domu;
- zawieranie w części właściwej listu: opowiadania, opisu, sprawozdania, opowiadania z opisem, opowiadania z użyciem dialogu.

Małgorzata Lech – Białystok  
Beata Narel - Legionowo